

Teologia mistyki

Anselm Stolz OSB

Teologia mistyki

Przekład
Bernard Sawicki OSB



TYNIEC
WYDAWNICTWO BENEDYKTYNÓW

Tytuł oryginału:
Theologie der Mystik

Redakcja:
Aldona Ibek
Janusz Stachowski

Korekta:
Janusz Stachowski

Imprimi potest: Opactwo Benedyktynów
† Szymon Hiżycki OSB, opat tyniecki

Wydanie pierwsze: Kraków 2024

ISBN 978-83-8205-265-7

© Copyright for the Polish edition
by Tyniec Wydawnictwo Benedyktynów
ul. Benedyktyńska 37, 30-398 Kraków
tel.: +48 534 037 299; +48 (12) 688 52 95
e-mail: zamowienia@tyniec.com.pl
www.tyniec.com.pl

Druk i oprawa:
Tyniec Wydawnictwo Benedyktynów
druk@tyniec.com.pl

*Opatowi Prymasowi
Fidelisowi von Stotzingenowi OSB
z wdzięcznością*

Spis treści

Kilka uwag od tłumacza	9
Przedmowa	17
Zadanie	19
Boży raj	33
W Chrystusie	51
Od panowania diabła	65
Mystyk w Kościele	79
Adam i mistyka	93
Życie modlitwy i uniesienie mistyczne	111
Niewypowiadalne słowa	135
Istota łaski uświęcającej	143
Przebóstwienie	148
Boża obecność w duszy sprawiedliwego	149
Stan łaski jako początek życia wiecznego	153
Doświadczenie transpsychologiczne	161
Pełnia Ducha	177
Łaski krzyża	193
Mistyka trynitarna	209
Słowo końcowe	223

Kilka uwag od tłumacza

Pomysłodawcą zaproponowania polskiemu czytelnikowi wydanego 85 lat temu teologicznego tekstu autorstwa nieznanego w naszym kraju autora jest ojciec opat Szymon Hiżycki OSB, który w ramach prowadzonej promocji duchowości monastycznej wskazuje na potrzebę tej publikacji oraz jej spodziewane owoce.

Zanim to nastąpi – ufajmy, że lektura zaowocuje w wielu aspektach – przydatne będzie krótkie wprowadzenie – zarówno, gdy chodzi o sam temat oraz jego ujęcie, jak i o postać autora.

Książek o mistyce mamy dzisiaj co niemiara – i nic w tym dziwnego, bo jest to obecnie temat szczególnie aktualny i wzbudzający zainteresowanie, może nawet bardziej niż teologia, wiara czy religia.

Właśnie z powodu tej nieomal powszechności, ale równie dużej niejednoznaczności pojęcia mistyki niniejsza książka wydaje się szczególnie aktualna. Proponuje ona jasne chrześcijańskie ujęcie tematu, osadzając mistykę zarówno w klasycznej teologii scholastycznej, jak i w Tradycji ojców Kościoła. Nie brak w niej też odniesień do tekstów mistyków oraz do zjawisk psychologii czy kultury starożytnej. Rozumowanie autora jest bardzo precyzyjne i jasne, wiele zjawisk, które również dzisiaj budzi wielkie zainteresowanie, zostaje jednoznacznie ocenione – oczywiście w kontekście chrześcijaństwa. Taka postawa może dzisiaj bu-

dzić w nas, przyzwyczajonych do tolerancji i dialogu, opór czy sprzeciw. Zarysowuje ona jednak wyrazisty teologiczny kontekst mistyki, jakby przywracając ją na nowo teologii, wierze i religii. I choć nasza perspektywa kulturowa czy teologiczna jest inna niż w czasach powstania tej książki, a wielu cytowanych autorów ustąpiło dzisiaj miejsca innym, bardziej nam znanym, stawiane przez Stolza pytania pozostają aktualne – podobnie ogólne pytanie o sens i teologię mistyki. Dzisiejszemu czytelnikowi mogą one pomóc uporządkować wiele pojęć, osadzając w Tradycji Kościoła Katolickiego. A jeśli komuś pewne stwierdzenia wydadzą się uproszczeniem, z pewnością precyzja rozumowania i argumentacji autora może zainspirować go do pogłębiającej refleksji.

Nie mniej ważny jest sam autor. Historia jego życia nadaje książce dodatkowego znaczenia. Urodził się 28 stycznia 1900 r. w Erkrath koło Düsseldorfu jako syn dyrektora szkoły. Na chrzcie otrzymał imię Juliusz. Jego starszy o pięć lat brat Arno Henryk Konstanty po maturze, jako osiemnastolatek, wstępuje do opactwa św. Józefa w Gerleve, gdzie 11 sierpnia 1914 r. składa śluby zakonne jako br. Benedykt. Potem, wyświęcony na kapłana w 1920 r., wejdzie w skład grupy, która uda się do opactwa Zaśnięcia NMP w Jerozolimie, aby wspomóc tamtą wspólnotę. Przeżył tam ponad 65 lat, pełniąc nawet w trudnych czasach funkcję przeora. Jego interesujące życie fotografa, uczestnika dialogu międzyreligijnego, zaangażowanego także w niektóre konteksty polityczne, zostało opisane w niedawno wydanej w Niemczech książce *Piekła dr Arno Stolza. Zdrada, morderstwo, miłość* autorstwa Anthonego Davida¹.

.....
¹ A. DAVID, *Die Infernos des Dr. Arno Stolz: Verrat – Mord – Liebe*, Salzburg 2011.

W kronikach opactwa Gerleve zachował się opis młodego Juliusza Stolza odwiedzającego w klasztorze starszego brata: „Pełen życia i świeżości, jaki może być tylko chłopiec z Düsseldorfu, porusza się pomiędzy mieszkańcami klasztoru. Latem pomagał przy wielu pracach w ogrodzie i w polu, gdzie nierzadko swym donośnym głosem prowadził różaniec”. I trudno się było dziwić, że po zdaniu matury także on dołączył do brata we wspólnocie benedyktyńskiej w Gerleve. Od roku 1921, po ukończeniu nowicjatu, br. Anselm rozpoczyna pięcioletnie studia teologiczne w rzymskim Sant’Anselmo, podczas których dokładnie zgłębia naukę św. Tomasza z Akwinu. Uczęszcza też na wykłady na Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim, gdzie słucha o. M. de la Taille’a SJ oraz na uniwersytecie Angelicum, gdzie słucha o. R. Garrigou-Lagrange’a OP, przyszłego promotora Karola Wojtyły.

W roku 1926 o. Stolz broni doktorat z teologii, aczkolwiek nie bez trudności. Po pierwszej lekturze praca została uznana za doktrynalnie nieco niebezpieczną i odrzucona. Autor proponuje w związku z tym nowy projekt, który tym razem zostaje przyjęty. Odrzucona praca dotyczyła myśli P. Rousselot na temat aktu wiary, natomiast nowy projekt analizował nauki soboru watykańskiego I na temat aktu wiary. W pierwszej publikacji *Łaska wiary i światło wiary wg św. Tomasza* (Studia Anselmiana I, 1933) o. Stolz wraca do odrzuconego tematu.

W roku akademickim 1927/28 rozpoczyna wykłady z dogmatyki w kolegium św. Anzelma². Oto jak widziano jego nauczanie:

.....
² Por. P. ENGELBERT, *Sant’Anselmo a Roma: collegio e Ateneo. Dagli inizi (1888) fino ad oggi*, Sankt Ottilien 2013, s. 106–107.

Słuchacze, którzy w tym czasie siedzieli u jego stóp, w dużej części byli jego kolegami. Wszyscy przypominali sobie jeszcze ów ważny moment, kiedy o. Anselm po raz pierwszy wszedł na katedrę. Jeśli znali go jako studenta pełnego autentycznie nadreńskiej pogody ducha, która niekiedy przeradzała się w zbytnią śmiałość, teraz byli zaskoczeni i pod wrażeniem powagi, z jaką młody profesor przekraczał próg swej życiowej misji. Świadomość wielkiej odpowiedzialności inspirowała jego słowa i gesty, czyniąc jego wywody przekonującymi i efektownymi. Od pierwszego dnia jego lekcje błyszczały jasnością myśli i prostotą języka. Szybko zorientowano się, że o. Anselm znalazł swe właściwe miejsce³.

Jeden ze studentów jedenaście lat później pisał tak:

Kiedy o 8:45 rozbrzmiewa dzwonek, o. Anselm Stolz wchodzi do auli ze stosem książek pod pachą, aby wprowadzić nas w dogmatykę. [...] Jego zdaniem praca teologa katolickiego nie polega na rozwijaniu w pierwszym rzędzie na nowo przygotowanego schematu, gubiąc się niekiedy w subtelnościach głównie filozoficznych, niemających żadnego związku z prawdą objawioną. Teolog katolicki winien raczej być katolicki także w swojej metodzie, tzn. winien w miarę możliwości próbować wziąć pod uwagę całość dogmatu – nie tylko definicje, lecz nade wszystko zwyczajne nauczanie Kościoła. To właśnie wyróżnia teologię od wszelkiej innej nauki: źródłem jej wiedzy jest Tradycja Kościoła. Zadawalanie się wynikami tylko określonej epoki oznaczałoby wyrzeczenie się owoców z okresu poprzedniego czy następnego – i to nie byłoby, w konsekwencji, adekwatne z przekazaniem pełnego obrazu prawdy katolickiej. Wypada raczej próbować pracy nad tym, czego nauczyła nas Tradycja w minionych wiekach odnośnie do poszczególnych prawd wiary, interpretować ojców, wychodząc od problematy-

³ Tamże, s. 139.

ki odnoszącej się do odpowiednich debat z czasów, w których żyli, i przyjmując z wdzięcznością to, co przyczynia się do lepszego zrozumienia prawd objawionych.

Postępując w ten sposób, teolog unika podwójnego błędu. Nie będzie jednostronnych spekulacji scholastycznych w naiwnym przekonaniu, że w scholastyce osiągnięty został absolutny szczyt tego, co możliwe do osiągnięcia, podczas gdy wcześniej wszystko było niedoskonałe. Jednakże uniknie on też zagubienia się w czystej historii dogmatów, chociaż będzie również potrafił organicznie osiągnąć teologię pozytywną i spekulatywną.

Oto droga wskazywana przez o. Anselma z wyjaśnieniami jasnymi i wyważonymi. Pióra biegną szybko po kartach zeszytów, aby zapisać to, co się słyszy. Niedługo będzie łatwiej, gdyż Herder oznajmił publikację traktatów dogmatycznych. Już w tym miesiącu wyjdzie doktryna o Trójcy Świętej. Obok o. Anselma dogmatyki w godzinach wieczornych nauczał o. Burkhard Neunheuser. [...]

Obydwaj, o. Anselm i o. Burkhard, to dawni alumni Sant'Anselmo. W ten sposób w naszym kolegium pomału rozwija się tradycja domowa – wierna zasadzie naszego patrona: „Nie próbuję, Panie, przeniknąć Twojej głębi, gdyż w żadnym razie nie przyrównuję do niej mego intelektu; pragnę jednak, przynajmniej do pewnego stopnia, zrozumieć Twoją prawdę, w którą wierzy i którą kocha moje serce” (*Proslogion*)⁴.

W tym miejscu warto zauważyć, że obaj mnisi byli nauczycielami niektórych benedyktynów opactwa tynieckiego. Wspomnijmy dwóch. Wykładów o. Stolza z pewnością słuchał o. Piotra Rostworowski OSB – wraz z polskimi współbraćmi studiującymi właśnie na Sant'Anselmo przed podjęciem w roku

.....
⁴Tamże, s. 114–116.

1939 refundacji w Tyńcu. Ojciec Franciszek Małaczyński OSB, tłumacz na język polski łacińskich ksiąg liturgicznych, był pierwszym doktorantem o. Neunheusera, który w roku 1961, po 20 latach nauczania filozofii w macierzystym klasztorze Maria Laach, powrócił do Sant'Anselmo, tym razem jako wykładowca świeżo powstałego Papieskiego Instytutu Liturgicznego.

W rozwoju myśli teologicznej o. Stolza dużą rolę odegrała przyjaźń z Erikiem Petersonem, ewangelickim profesorem historii Kościoła i egzegezy Nowego Testamentu, nawróconym potem na katolicyzm. To właśnie dzięki niemu zainteresował się źródłami patrystycznymi, z których korzystał św. Tomasz, odstępując od skomentowania całej *Sumy* na rzecz wyzwolenia się dzięki argumentacji patrystycznej z ograniczeń scholastycznych. Oprócz prac dogmatycznych w roku 1937 opublikował książkę o św. Anzelmie, pośmiertnie zaś (1943) wyszła jego *Asceza chrześcijańska*.

Ważnym komponentem jego refleksji teologicznej była pobożność. Jak pisze wyżej wspomniany A. David: „Pobożność Anselma pochodziła raczej z serca. Droga do wiary miała dlań znaczenie egzystencjalne”⁵. Dlatego uważał, że teologia domaga się otwarcia na działanie łaski, silnej wiary, nieustannej modlitwy i czystego serca. Widział też konieczność użyteczności teologii jako pocieszenia dla całego pielgrzymującego Kościoła⁶. W tym sensie był kontynuatorem monastycznej tradycji teologicznej, którą wyraźnie wyczuwał, zanim jego uczeń, Jean Leclercq OSB, opisał ją jako „teologię monastyczną”. Mistrzem

⁵ A. DAVID, *Die Infernos des Dr. Arno Stolz...*, dz. cyt., s. 50.

⁶ P. ENGELBERT, *Sant'Anselmo a Roma...*, dz. cyt., s. 140–141.

o. Stolza był patron jego, a zarazem benedyktyńskiego kolegium w Rzymie – św. Anzelm, dla którego, jak to zauważył nasz autor, „nie istniała różnica między myślą filozoficzną a teologiczną, a przez to dualizm poznania i pobożności. Święty Anzelm modli się jako teolog i uprawia teologię, się modląc”⁷.

Rok 1942 niespodziewanie okazał się ostatnim w życiu autora niniejszej książki. Wróciwszy z ponaddwumiesięcznej letniej posługi kapelana we wspólnocie benedyktynek w Sorrento, o. Stolz poczuł się źle. Mimo tego pojechał jeszcze głosić konferencje w klasztorach kamedulskich Camaldoli i Fonte Avellana. Zlekceważone złe samopoczucie zemściło się jednak w okrutny sposób. Chory został skierowany do infirmerii Sant’Anselmo, wciąż mając nadzieję na szybkie wyzdrowienie. Tak się jednak nie stało. Ojciec Stolz zmarł 19 października 1942 r. i spoczął w grobie benedyktynów pracujących w Sant’Anselmo na rzymskim cmentarzu Campo Verano. Jego następcą w nauczaniu dogmatyki został o. Cipriano Vagaggini OSB.

Pius Engelbert uważa, że gdyby nie przedwczesna śmierć, o. Stolz stworzyłby „prawdziwą teologię benedyktyńską, która mogłaby wzbogacić Kościół. Jako pierwszy też w okresie międzywojennym zaproponował orientację teologii katolickiej na patrystykę i liturgię, co po jego śmierci rozwinęli teologowie przygotowujący sobór watykański II”⁸. Anthony David wspomina, że pisma Anselma Stolza były wymieniane jednym tchem obok prac Bertranda Russella i Karla Bartha⁹. O żywot-

⁷ Tamże, s. 142.

⁸ Tamże.

⁹ A. DAVID, *Die Infernos des Dr. Arno Stolz...*, dz. cyt., s. 45.

ności teologicznej myśli o. Stolza świadczą tłumaczenia jego głównego dzieła na inne języki. Po dość szybko wydanych przekładach – włoskim¹⁰ i francuskim¹¹, potem hiszpańskim¹² – nie tak dawno powstał przekład angielski¹³. Syntetyczne spojrzenie na teologię A. Stolza przynoszą dwie publikacje włoskie (tytuły podane w polskim tłumaczeniu): *Teologia mistyczno-mądrościowa Anselma Stolza*¹⁴ oraz *Mistyczne podstawy teologii. Krótka lekcja Anselma Stolza*¹⁵. Pozostaje nadzieja, że niniejsze polskie tłumaczenie przyczyni się do poznania tego benedyktyńskiego teologa, być może rzucając też nieco światła na złożone, aczkolwiek bardzo fascynujące i aktualne zagadnienia mistyki.

o. Bernard Sawicki OSB

¹⁰ A. STOLZ, *Teologia della mistica*, Brescia 1939.

¹¹ TENŹE, *Théologie de la Mystique*, Chevetogne 1939.

¹² TENŹE, *Teologia de la mistica*, Madrid 1952.

¹³ TENŹE, *The Doctrine of Spiritual Perfection*, New York 2001.

¹⁴ E. SALMANN (red.), *La teologia mistico-sapienziale di Anselm Stolz*, Roma 1988.

¹⁵ F.A. BRESSAN, *Lo sfondo mistico della teologia. Le lezioni breve di Anselm Stolz*, Padova 2004.

Przedmowa

Niniejsza publikacja jest zasadniczo powtórzeniem wykładów wygłoszonych w sierpniu roku 1935 – podczas Salzburskiego Tygodnia Akademickiego – na temat *Dogmatyczne podstawy mistyki*. Z powyższego faktu wynika forma tej książki. Dodane uzupełnienia mają na celu zapewnienie niezbędnych uzasadnień tego, co zostało powiedziane.

Jestem winien wdzięczność memu przyjacielowi prof. Erikowi Petersonowi (Rzym) i mojemu współbratu o. Hermannowi Kellerowi (Beuron) za stałą pomoc.

A. S.